



Stefan Größing
EMERYTOWANY PROFESOR UNIwersYTETU W SALZBURGU, AUSTRIA
(przekład: Tadeusz Niebudek, AWF we Wrocławiu)

STANDARDY KSZTAŁCENIA – KROK W PRZÓD CZY KROK W TYŁ?

ABSTRACT

Education Standards – a step ahead or one backward?

Undoubtedly, the school subject called “Sport” has an educational objective. Yet, the question whether in order to set this task and complete it in class the notion of “education standards” is necessary, and primarily whether this phrase will practically support this subject, seems justified. The notion of “education standard” has been introduced in relation to school theoretical subjects for comparative purposes between the EU states (PISA studies). It did not pertain to PE classes, however, Physical Education teachers in Germany and in Austria joined this process without any deeper analysis. The present paper first gives a short insight into the discussion and education standards in school sport in Germany and Austria. It also presents the concept of sports classes oriented in this manner with the use of an example and it focuses extensively on the threats connected with sport at school, which is supposed to be taught in accordance with the set education standards.

Key words: education standards, school subjects

UWAGA WSTĘPNA

Nikt nie wątpi, że zajęcia szkolne o nazwie „Sport” czy też „Ruch i Sport”, jak określa się je w Austrii, wymagają standardów kształcenia, ponieważ mają do spełnienia zadanie wynikające z procesu edukacji. Jednak wątplię w to, czy obecnie tak szeroko dyskutowane u nas przedsięwzięcie przynosi rzeczywiście korzyści temu przedmiotowi szkolnemu. Nie przystoi wprawdzie pedagogowi sportu, który przez całe swoje życie zajmował się oddziaływaniem wychowawczym na lekcji wf., w sporcie czy też kulturowych aspektach aktywności ruchowej, być sceptycznym właśnie w tej kwestii.

Nie czynię tego zasadniczo również w poniższych rozważaniach, lecz tylko kieruję się tym, co aktualnie dzieje się na fali niemieckich sportowo-pedagogicznych trendów przedstawianych pod hasłem „Standardy kształcenia w ukierunkowanej na kompetencje lekcji sportu”. Czynię to ze względu na austriackich specjalistów w zakresie wychowania fizycznego, którzy otwarcie zamierzają przyłączyć się do niemieckiego trendu i tym samym odrzucić dotychczasowe wy-

obrażenia o wartościach wychowawczych sportowych zajęć szkolnych.

Dyskusja o rewizji obowiązującego planu nauczania przedmiotu Ruch i Sport budzi moje wątpliwości. Wynikają one z prowadzonych przez mnie rozmów z nauczycielami czy trenerami, własnych spostrzeżeń dotyczących dzieci i młodzieży, badań lekarskich, naukowych badań w dziedzinie sportu i badań realizowanych przez wojsko, które pozwalają mi wysnuć wniosek, że młode pokolenie zmierza ku temu, by stać się grube, leniwe ruchowo, niezgrabne, słabe mięśniowo, co niestety w dużym stopniu jest już faktem. Przyczyny tego stanu rzeczy są znane i zdefiniowane. Należą do nich: zabawki elektroniczne, komputer, telewizja, więc to wszystko, co przyzwyczajają do bezruchu, a także niewłaściwe nawyki żywieniowe społeczeństwa dobrobytu.

Co zatem: sięgające początku XX wieku tradycje poręczy i drążka gimnastycznego czy kształcenie motoryczne, kompetencje ruchowe czy kompetencje społeczne, umiejętności ruchowe czy umiejętność myślenia o ruchu?

PISA, KSZTAŁCENIE I RUCH

W Niemczech debata na temat standardów kształcenia w wychowaniu fizycznym rozpoczęła się wkrótce po podaniu do wiadomości pierwszych wyników badania PISA i danych z ekspertyzy „Rozwój narodowych standardów kształcenia” [1], opracowanej przez Klime na zlecenie Federalnego Ministerstwa ds. Kształcenia i Badań. Przytoczone w ekspertyzie analizy dotyczyły tzw. teoretycznych przedmiotów szkolnych, co oznacza, że nie zostały w nich uwzględnione lekcje wychowania fizycznego i sportu. W centrum rozważań o standaryzacji znalazły się zatem kompetencje intelektualne (umysłowe). Szkolne zajęcia sportowe nie musiały zostać do nich włączone, ale stało się inaczej. Teraz, ponieważ wychowanie fizyczne jest już objęte tym trendem i dyskusja nad nim podąża w tym samym kierunku co nad innymi przedmiotami szkolnymi, może ono spotkać się z dwoma zagrożeniami: pierwsze z nich to uznanie kognitywnych celów nauczania za priorytetowe i podjęcie prac nad ich konstruowaniem, co może skutkować zbytnim przeteoretyzowaniem lekcji, drugie to cofnięcie się do ery dominacji kompetencji motorycznych, ponieważ dają się one zmierzyć i policzyć, sprowadzając lekcję do systemu regularnie następujących po sobie testów sprawności.

Idea sportu szkolnego wyznaczonego standardami kształcenia wzbudziła w niemieckim świecie pedagogiki sportowej żywą reakcję. Część pedagogów odrzuciła pojęcie standardów kształcenia dla sportu szkolnego [2], niektórzy dostrzegali w nich pewne aspekty godne uwagi [3], wielu autorów rozpatrywało wady i zalety [4–6], a jeszcze inni wypowiadali się za realizacją wybranych standardów kształcenia w nowym modelu sportu szkolnego [7, 8]. Mimo potężnych sprzeciwów, do których jeszcze się odniosę, niektórzy pedagodzy sportu uważają wprowadzenie standardów kształcenia w sporcie szkolnym za nieodzowne. Jednym z nich jest Balz [5], zastanawiający się, które standardy kształcenia mają zastosowanie w sporcie szkolnym i jak je pogodzić z zagadnieniami metodycznymi.

W Austrii rozważania na temat standardów kształcenia w przedmiocie szkolnym Ruch i Sport podjęto później niż w Niemczech. Impuls do fachowej dyskusji dało „Rozporządzenie odnośnie do standardów kształcenia w szkolnictwie” wydane przez Federalne Ministerstwo ds. Zajęć Lekcyjnych, Sztuki i Kultury w 2009 r. [9]. W rozporządzeniu zmiany ukierunkowano – podobnie jak w Niemczech – na dające się zmierzyć wyniki uczenia się w formie określonych kompetencji obejmujących wyznaczone grupy przedmiotów. Ponadto poprawa jakości kształcenia i możliwość jego porównywania w skali międzynarodowej, według studiów PISA, były powodem żądania określenia standardów kształcenia. W Austrii – tak jak wcześniej w Niemczech – specjaliści od motorycznych zajęć lekcyjnych poczuli się zaproszeni do tej debaty i przystąpili do niej. Dla czasopisma „Wychowanie Ruchowe” wykonano pierwsze badania opinii nauczycieli i ekspertów na temat standardów kształcenia, ale wyniki nie zostały jeszcze oficjalnie podane do wiadomości. Z nieopublikowanego manuskryptu grupy roboczej [10] wynika jednak, że ankietowani nauczyciele przedmiotu Ruch i Sport ($N = 355$) nie sprzeciwiają się ich wprowadzeniu, ale jednocześnie nie chcą, aby ograniczały się one do zdolności i sprawności motorycznych ocenianych na podstawie testów, nawet gdyby testy te miały być przeprowadzane nie przez nich samych, a przez ekspertów od standardów kształcenia.

Wyniki wywiadów z ekspertami w dziedzinie kształcenia nauczycieli, psychologii szkolnej, szkolnej służby medycznej itd. wskazują jeszcze wyraźniej na to, że wysokie osiągnięcia uczniów w uczeniu się i możliwość porównywania tych osiągnięć mają duże znaczenie. Wnioski końcowe grupy roboczej [10] dotyczące wprowadzenia standardów kształcenia w przedmiocie szkolnym Ruch i Sport nie są jednoznaczne i wyrażają obawę o kierunek zmian, które standardy mogą wywołać. Wprowadzenie standardów kształcenia wiąże się z ryzykiem ukierunkowania lekcji na motoryczne kompetencje ucznia i zaniedbania tych celów, jakie zawarte są w niemieckiej koncepcji „Wychowaw-

czych zajęć sportowych” lub w austriackim projekcie „Kultura – Wychowanie – Ruch”. Jeśli w Austrii planuje się obecnie zreformowanie obowiązującego planu nauczania przedmiotu Ruch i Sport ze względu na standardy kształcenia, należy zapytać, co rzeczywiście ma zostać zmienione, ponieważ istniejący plan nauczania nie jest schematyczny – zawiera bowiem różnorodne treści z zakresu kultury ruchowej i wskazówki tematyczne oraz wyraźnie podkreśla wychowawcze i kształtujące zadanie przedmiotu szkolnego Ruch i Sport poprzez określenie kompetencji przedmiotowych, osobistych i społecznych, jakie uczeń powinien zdobyć.

STANDARDY KSZTAŁCENIA I SPORT SZKOLNY/ WYCHOWANIE RUCHOWE

To, że sfera ruchowa zawarta jest w pojęciu kształcenia, zawsze było oczywiste dla zorientowanej pedagogicznie nauki o ruchu (zwanej ogólnie pedagogiką sportową). Sfera ta jest przez nią też jasno i różnorodnie ujęta. Używane w opisie pojęcia: „dobro kształcenia”, „wartość kształcenia” czy „potencjał kształcenia” pozostawiały szerokie (może zbyt szerokie) pole do interpretacji. W fazie teoretyczno-kształceniowej pedagogiki sportowej (dawniej teorii wychowania fizycznego) rozumiano ruchowe zajęcia szkolne m.in. jako przeciwwagę dla obciążenia ucznia nauką, jako zabawę w porównaniu do powagi przedmiotów teoretycznych oraz szansę dla zdrowia i dobrego samopoczucia, któremu nie służy siedzący tryb życia. Na krótki czas odstąpiono w planie nauczania pedagogiki sportowej od obszernego zakresu zadań wychowania fizycznego na rzecz stosowania procedur, a tym samym dających się zmierzyć motorycznych celów edukacji. Występująca bezpośrednio po tym i aktualnie utrzymująca się epoka przedmiotu Wychowanie sportowe lub Wychowanie ruchowe wprawdzie skromniej, ale pedagogicznie jednoznacznie sformułowała teoretyczno-kształceniowe oczekiwania wobec tego przedmiotu szkolnego, rozszerzając je o zdolności społeczne, oraz przypisała szczególnie

wysoką pozycję wychowaniu zdrowotnemu, którego podstawą są ruch i sport.

Czy faza opracowywania standardów kształcenia może sprowadzić motoryczny przedmiot lekcyjny znów do pedagogicznie uproszczonego i schematycznego planu nauczania?

Z pewnością nie, skoro Gissel [8], zwolennik standaryzacji, w swojej koncepcji wskazuje na potrzebę zajęć sportowych zorientowanych na kompetencje wyznaczone przez standardy kształcenia, które są wszechstronne pod względem treści, sprecyzowane tematycznie i nieukierunkowane na pojedyncze lekcje, zorientowane na ucznia, a w przekazie na proces, które mają inspirować do refleksyjnego działania ruchowego.

Należy zatem postawić pytanie: Co jest w tym nowego w stosunku do stanu obecnego? Kompetencje przedmiotowe, indywidualne i społeczne jako cel zawarte są we wszystkich obowiązujących planach nauczania przedmiotu i stanowią trzon lekcji Wychowanie sportowe.

Czy chodzi tylko o nową etykietę (nazwę) dla aktualnie realizowanych treści?

STANDARDY KSZTAŁCENIA JAKO RYZYKO

Pojęcie „standard kształcenia” jest samo w sobie sprzecznością, ponieważ od standardów wymaga się, aby były rozpoznawalne w kompetencjach działania, a nawet dały się zmierzyć. Kształcenie natomiast jest otwartym, zmiennym i bardzo kompleksowym stanem człowieka, którego nie da się określić na podstawie wyników pomiaru. Jaki jest zatem cel tego wytworu słownego, jeśli wziąć pod uwagę to, czego oczekuje się od wychowania i edukacji na lekcjach przedmiotu Ruch i Sport i jakie miałyby być tego pedagogicznie pożądane skutki? Ten, kto chce kształcić w zakresie wychowania fizycznego, a za najważniejszy uważa tylko rezultat lekcji w postaci dających się zmierzyć osiągnięć ucznia, z pewnością nie zrealizuje celu kształcenia. Lekcja wychowania ruchowego to coś więcej niż wynik, nawet jeśli miałby być on rozbudowany. Ważna jest również droga do

uzyskania tego wyniku, a więc kształtowanie sytuacji i wybór treści nauczania, o czym decydują wszystkie działania dydaktyczne, oraz to, czy podwójne zadanie wychowania do ruchu i poprzez ruch zostaje osiągnięte, przy czym nie należy się łudzić, że cały wynik można zmierzyć metodą testową. Pozostawmy jeszcze przy zagadnieniu mierzalności, ponieważ standardy kształcenia domagają się formalnie metody testowej i sprawdzania. Jeżeli chce się ocenić tylko motoryczne kompetencje uczniów, a więc zdolności kondycyjne i koordynacyjne (co oczywiście jest możliwe), należy przeznaczyć na to dużo czasu lekcyjnego. Nabytą wiedzę i umiejętności ucznia z zakresu wszystkich przedmiotów szkolnych, a zwłaszcza z przedmiotu lekcyjnego Ruch i Sport, będzie bardzo trudno oddzielić od indywidualnych predyspozycji i umiejętności, których nauczył się on poza szkołą. Jakie motoryczne zdolności i sprawności wynosi uczeń z rodziny? Co nabył już wcześniej lub obecnie w czasie wolnym w klubie? Jakie znaczenie ma odziedziczony talent motoryczny w poddawanym aktualnie pomiarowi poziomie umiejętności, np. w pływaniu, lekkiej atletyce lub grach sportowych?

Przełożenie sformalizowanych standardów na dokładnie opisane kompetencje ucznia i zmierzenie ich jako osiągnięć jest już samo w sobie w zakresie motorycznych kompetencji problematycznym przedsięwzięciem i stanowi zagrożenie dla wychowawczych zadań przedmiotu. Inne niebezpieczeństwo wynikające z wprowadzenia standardów i wymogu ich sprawdzania widzę w tym, że szkoły staną się jednorodne, a zróżnicowane profile czy oferty nauczania zostaną zarzucone [7].

Ponieważ szkolne zajęcia sportowe zostały pozostawione przez PISA w spokoju, sensowniej byłoby kontynuować i rozwijać

już dawno obraną drogę, jaką jest lekcja wychowująca przez ruch i sport, potraktować poważnie ostrzeżenia o złym stanie zdrowia młodzieży, jej skłonności do przemocy, słabej kondycji oraz braku koordynacji i przeciwdziałać tym zjawiskom poprzez zabawę, sport i ruch, mając do dyspozycji odpowiednią liczbę godzin. Do tego zbędne są standardy kształcenia. Do tego potrzebne są nauczycielom strategie procesu nauczania, modele uświadamiania rodziców, przemyślane warunki uczenia się dla uczniów i obejmujące kilka przedmiotów projekty dla całej szkoły.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bundesministerium für Bildung und Forschung (Hrsg.) Zur Entwicklung nationaler Bildungsstandards (Klieme Expertise), Eigenverlag, Bonn-Berlin 2003. [2] Volkamer M., Bildungsstandards und Kompetenzen, *Sportunterricht*, 2006, 55 (59), 147–148. [3] Kurz D., Nationale Bildungsstandards für das Fach Sport? Vortrag beim Sportwissenschaftlichen Hochschultag der dvs in Hamburg am 27. September 2007 (unveröffentlichtes Manuskript). [4] Prohl R., Krick F., Risiken und Chancen der Einführung von Bildungsstandards für den Sportunterricht, [w:] Franke E. (red.), *Erfahrungsbasierte Bildung im Spiegel der Standardisierungsdebatte*, Hohengehren 2008, 61–82. [5] Balz E., Welche Standards für den Schulsport?, *Sportpädagogik*, 2008, 3, 14–18. [6] Thiele J., Standards im Fach Sport – ein Orientierungsversuch. *Spectrum der Sportwissenschaften*, 2007, 19 (1), 65–78. [7] Aschebrock H., Stibbe G., Standards, Kerncurricula und schuleigene Lehrpläne, *Sportpädagogik*, 2008, 3, 4–13. [8] Gissel N., Vom „Erziehenden“ zum „Kompetenzorientierten“ Sportunterricht, *Sport Praxis*, 2009, 3/4, 6–15. [9] Bundesministerium für Unterricht, Kunst und Kultur Verordnung zu Bildungsstandards im Schulwesen, Wien 2009. [10] Amesberger G., u.a. Bildungsstandards für das Unterrichtsfach Bewegung und Sport? Salzburg 2009 (unveröffentlichtes Manuskript).